# NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · ŚRODA 2 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. NR 234


# „Sprawiedliwość" Norymberska

## 10 zbrodniarzom wojennym darowano życie

## von Papen, Schacht i Fritsch uniewinnieni

## Votum separatum przedstawiciela ZSRR

Dnia 1 października w godzinach popołudniowych 22 zbrodniarzom wojennym w Norymberdze został odczytany wyrok.

Na przedpołudniowym posiedzeniu Trybunału trwało w dalszym ciągu odczytywanie sentencji wyroku. Po przerwie południowej Lord Justice Lawren- [illegible] odczytywanie wyroku. Oskarżonych kolejno wprowadzano na salę. [illegible] z oskarżonych nie okazał [illegible] na salę.

### Na śmierć przez powieszenie skazani zostali:

HERMAN GOERING, JOACHIM VON RIBBENTROP, WILHELM KEITEL, ERNEST KALTENBRUNNER, ALFRED ROSENBERG, HANS FRANK, WILHELM FRICK, JULIUS STREICHER, SAUCKEL, JODL, SEYSS INQUART, ORAZ ZAOCZNIE MARCIN BORMAN.

### Na dożywotnie więzienie zostali skazani:

RUDOLF HESS, WILHELM FUNK, ERICH RAEDER.

### Na 20 lat więzienia zostali skazani:

BALDUR VON SCHIRACH, ORAZ SPEER.

### Na 15 lat:

VON NEURATH.

### Na 10 lat:

KAROL DOENITZ.

### Uniewinnieni zostali:

Oskarżeni VON PAPPEN, SCHACHT i FRITSCH

## Votum separatum

NORYMBERGA 2. 10. (PAP). Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Międzynarodowym Trybunale Wojennym zgłosił votum separatum w sprawie uniewinniającego wyroku na Schachta, Papena i Fritsch'a, twierdząc, iż oskarżeni ci zostali niesłusznie zwolnieni. Sędzia radziecki jest również zdania, iż Hessa należało skazać na karę śmierci, nie zaś na dożywotnie więzienie. Sztab generalny i naczelne dowództwo należało uznać również za organizację przestępczą.

Przewodniczący Trybunału Lawrence podał do wiadomości, iż [illegible] votum separatum będzie [illegible] do protokołu i opublikowane niebawem jako dodatek do wyroku Trybunału.

### Oświadczenie prokuratora USA

NORYMBERGA 2. 10. (PAP). Prokurator amerykański Jackson wyraził ubolewanie, iż Międzynarodowy Trybunał Wojenny uniewinnił Schachta i v. Papena i nie uznał naczelnego dowództwa niemieckiego za organizację przestępczą.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

### Wyroki w Grecji

LONDYN 2. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że sąd wojenny w Larissa skazał na karę śmierci 4 żołnierzy greckich, a 14 na dożywotnie więzienie za usiłowanie przejścia na stronę partyzantów podczas działań przeciwko uzbrojonym bandom. Dalszych 15 żołnierzy otrzymało długoterminowe kary więzienne.

### Bidault-Byrnes

LONDYN, 2. 10. (BBC). Jak donoszą z Paryża, francuski premier Bidault odbył konferencję z amerykańskim min [illegible] obrad była sprawa wolnej żeglugi na Dunaju.

### Brak porozumienia

LONDYN, 2. 10. (BBC). Międzysojusznicza Rada Kontroli nie osiągnęła porozumienia w sprawie wspólnej gospodarki węglem na terenie wszystkich 4 stref okupacyjnych, wobec czego sprawa ta zostanie przekazana Radzie 4 mi[illegible]

Anglo-amerykański wniosek szedł w tym kierunku, aby węgiel wydobywany na terenie Niemiec użytkować wspól[illegible]

Przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, że tylko taką ilość węgla będzie można eksportować z Radzieckiej strefy okupacyjnej, jaka pozostanie jako nadwyżka po pokryciu zapotrzebowania w radzieckiej strefie okupacyjnej.

### Kto zostanie premierem

LONDYN 2. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że król Faruk przyjął na specjalnej a[illegible] przywódców egipskich.

Audiencja pozostaje w [illegible] dymisją gabinetu egipskiego, która nastąpiła w sobotę. Ogólnie przypuszcza się, że premierem w nowym rządzie, mającym reprezentować wszystkie partie zostanie woj króla Faruka — Szerif Sabry Pasza (niezależny).

### Podziękowanie Marsz. Żymierskiego

WARSZAWA, 2. 10. (PAP). Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski składa serdeczne podziękowanie za przesłane w dniu imienin życzenia, a w szczególności oddziałom Wojska Polskiego, oficerom Ministerstwa Obrony Narodowej, młodzieży, szkołom, organizacjom, związkom oraz innym instytucjom.

### Wywiad z postem K. Zilliacusem

## ZSRR czynnikiem pokoju

### Nikt nie bierze poważnie możliwości wojny — Bomba atomowa amerykańskim bluffem

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy krakowskiej, na której był obecny poseł Labour Party mr. Zilliacus.

Zebrani licznie dziennikarze krakowscy otrzymali szereg ciekawych informacji natury ogólnej, których mr Zilliacus udzielił, swobodnie posługując się językiem polskim.

Dzięki uprzejmości mr. Zilliacusa udało się redakcji uzyskać od niego specjalny wywiad dla naszego dziennika, który z uwagi na brak czasu odbywał się częściowo w samochodzie, częściowo zaś w czasie obiadu. [illegible] JAK [illegible] SIĘ WSPÓŁPRACA SOCJALISTÓW ANGIELSKICH Z POLSKIMI — powiedział mr. Zilliacus, że na terenie Anglii prowadzi akcję zmierzającą do zacieśnienia węzłów między socjalistami polskimi a angielskimi. W tej to sprawie przyjechałem do Polski, mówi mr. Zilliacus, której obraz zupełnie nie odpowiada opinii panującej w Anglii. Przede wszystkim uderzył mnie ogrom zniszczenia i fantastyczny wysiłek całego narodu nad odbudową kraju. Myśmy w Anglii również prowadzili walkę z Niemcami i ponieśliśmy dotkliwe straty, w porównaniu jednakże z Polską są one niczym. Jeżeli chodzi o kwestię Ziem Zachodnich (tow. Zilliacus był we Wrocławiu, Jeleniej Górze) mówi tow. Zilliacus uważam, że w tych trudnych warunkach zrobiono bardzo wiele.

Miasta są osiedlone przez Polaków i jestem przekonany, że kwestia ostatecznego zagospodarowania tych

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

# ZSRR czynnikiem pokoju

*(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).*

ziem jest sprawą najbliższej przyszłości.

— JAKI JEST STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA ANGIELSKIEGO DO ROSJI SOWIECKIEJ?

Warstwa średnia wraca do nastawienia przedwojennego. My natomiast uważamy za niezbędne ułożenie współpracy z Rosją Sowiecką jako z jednym z najpotężniejszych czynników gwarantujących pokój światowy.

CZY SĄ ZMIANY W OPINII ANGIELSKIEJ W STOSUNKU DO NIEMIEC?

Naród angielski jest zdania, że koniecznym jest kompletne rozbrojenie Niemiec i koniecznym jest poddanie kontroli Zagłębia Ruhry. Niemcy powinny być wychowane do współpracy międzynarodowej i w tym celu należy popierać jak najdalej działalność niemieckich partii socjalistycznych.

JAKI JEST STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA ANGIELSKIEGO DO EMIGRACJI POLSKIEJ?

Opinia publiczna w Anglii jest zdania, że Polacy którzy się tam znajdują, reprezentują poglądy faszystowskie. Z tego powodu wynikają trudności przy rozwiązywaniu kwestii polskiej ze strony rządu.

Rząd nasz ma niewątpliwie obowiązek w stosunku do Polaków, którzy walczyli pod naszymi sztandarami i powinien zabezpieczyć przyszłość tym, którzy z tych czy innych względów nie chcą czy nie mogą wrócić do kraju.

Jednakże stanowisko Związków zawodowych, źle nastawionych w stosunku do Polaków, stoi na przeszkodzie w zatrudnianiu ich w naszym przemyśle czy innych zakładach pracy.

Uważam, że kwestię tę można byłoby rozwiązać oddzielając żołnierzy polskich od oficerów, ułatwić żołnierzom zapoznanie się z prawdziwymi stosunkami w Polsce przez swoich delegatów, którzy po powrocie przedstawiliby stan faktyczny w ojczyźnie, co pociągnęłoby za sobą powrót większej [illegible] armii polskiej z Anglii.

CZY DOPUSZCZA SIĘ MOŻLIWOŚĆ NOWEJ WOJNY W ANGLII?

Wojna w Anglii jest tak niepopularna, że nie bierze się tej możliwości prawie pod uwagę w szerokich masach i jeżeli są pewne czynniki, które w ten czy inny sposób nią grożą czy sugerują, to nie należy ich brać poważnie pod uwagę.

CO MÓWIĄ W ANGLII O BOMBIE ATOMOWEJ?

Bomba atomowa jest właściwie bluffem amerykańskim, co jest zgodne z opinią wyrażoną przez Stalina.

Miałem możność rozmawiać z jednym z najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie w naszym kraju.

Otóż powiedział on, że skuteczność bomby jest przesadzona.

W ostatnim roku wojny przy działaniu naszej floty powietrznej zrzucaliśmy miesięcznie na Niemcy ilość bomb lotniczych, odpowiadających 18 bombom atomowym.

Jak wiadomo, nie potrafiliśmy w zupełności zniszczyć scentralizowanego przemysłu niemieckiego.

Bombą atomową, działającą skoncentrowanie, można niszczyć miasta ale nie można wygrać wojny, szczególnie z takim krajem jak Rosja Sowiecka, gdzie olbrzymie przestrzenie i decentralizacja przemysłu przy potężnej flocie powietrznej osłabia działalność tego środka.

Jeżeli chodzi o Amerykę, to może ona mieć w chwili obecnej maksimum 60 bomb, a może tylko 30. Produkcja jej jest o wiele trudniejsza niż się popularnie o tym mówi.

CZY ISTNIEJE W ANGLII ANTYSEMITYZM?

Tak. Zaczyna się w Anglii antysemityzm. Jest to zjawisko łączące się z napięciem politycznym. Chodzi bowiem o zwalenie winy na kogoś z powodu tych czy innych trudności.

Jednakże antysemityzm ten jest zbyt mały, żeby mógł przybrać poważniejsze rozmiary. Wystarczy, że przytoczę tu stanowisko głowy kościoła angielskiego biskupa Canterbury, który bardzo silnie podkreślił, że Żydzi są naszymi braćmi i w ostrych słowach potępił antysemityzm.

JAKIE ECHO MIAŁY W ANGLII ZAJŚCIA KIELECKIE?

Sprawa zajść kieleckich miała niezwykle silne echo w Anglii, a szczególnie stanowisko kardynała Hlonda, które spotkało się z potępieniem ogółu w porównaniu z oficjalnym stanowiskiem naszej głowy kościoła.

CO MÓWIĄ W ANGLII O WYBORACH W POLSCE?

Delegaci Labour Party po powrocie z Polski twierdzą, że słuszną była koncepcja przesunięcia terminu wyborów ze względu na czas niezbędny do zagospodarowania całego kraju i dobrobytu społeczeństwa, co przyczyniłoby się jednocześnie do likwidacji opozycji leśnej.

SKĄD TOWARZYSZ ZNA JĘZYK POLSKI?

W 1924 r. z ramienia Ligi Narodów przebywałem w Polsce około 6 tygodni. W tym czasie starałem się jaknajusilniej poznać ten język, posługując się ilustrowanym słownikiem Arcta, jak również uczęszczając codziennie do teatru, co pozwoliło mi zapoznać się z najczystszą formą waszego języka.

Polska podoba mi się niezwykle.

Tow. Zilliacus zdradza specjalne i grzybów, stawiając kuchnię polską grzybów, stawiając kuchnię polską na pierwszym miejscu. (red.)

Czytelnikom „Naprzodu" przesyła tow. Zilliacus pozdrowienia.

## Sprawa rewizji traktatów

LONDYN 2. 10. (PAP). Przewodniczący delegacji brytyjskiej do pertraktacji w sprawie traktatu anglo-egipskiego lord Stansgate oraz ambasador brytyjski w Kairze sir Roland Campbell, prawdopodobnie powrócą we czwartek do Londynu.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że nie wiadomo, czy będą oni mogli natychmiast złożyć osobiście sprawozdanie ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi.

## „Silna ręka"

LONDYN, 2. 10. (BBC). W związku z oświadczeniem min. marynarki Stanów Zjednoczonych w sprawie utrzymywania floty amerykańskiej na terenie Morza Śródziemnego, gazety amerykańskie komentują ten fakt z jednej strony jako zapowiedziane przez min. Byrnesa rządy silnej ręki, z drugiej strony jako podkreślenie żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych w Europie.

## W Palestynie

LONDYN, 2. 10. (BBC). Min. Bevin powrócił we wtorek do Paryża z Londynu, gdzie przeprowadzał rozmowy z przedstawicielami agencji żydowskiej w sprawie ich udziału w konferencji palestyńskiej.

Tymczasem z Palestyny donoszą, że władze brytyjskie ogłosiły godzinę policyjną w związku z zasadzką, jaka została urządzona na tym terenie. Ofiarą jej padło 2 żołnierzy brytyjskich.

## Ważne dla palaczy

WARSZAWA, 2. 10. (SAP). Niezależnie od przyznanych przydziałów papierosów Polskiego Monopolu Tytoniowego, dla posiadaczy październikowych kart żywnościowych I kat. oraz zrzeszonych pracowników rolnych, przyznany został przydział po 100 sztuk papierosów amerykańskich na osobę w cenie 4 zł. za sztukę.



# Motywy wyroku

*(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).*

W dalszym ciągu przewodniczący Trybunału Lord Justice Lawrence odczytuje motywy wyroku. Wedle aktu oskarżenia wszyscy zbrodniarze wojenni stanęli przed Sądem za następujące zbrodnie:

1. spisek przeciwko pokojowi
2. zbrodnie przeciwko pokojowi
3. zbrodnie wojenne
4. zbrodnie przeciw ludzkości

HERMAN GOERING uznany został za winnego wszystkich 4 zbrodni. W ogromie swojej zbrodniczości ustępował on tylko Hitlerowi. Niczego nie znaleziono na jego usprawiedliwienie. RUDOLF HESS został uznany winnym spiskowania przeciwko pokojowi i zbrodni przeciw pokojowi. VON RIBBENTROP uznany został winnym wszystkich 4 zbrodni. Był on wiernym sługą Hitlera i wypełniał wszystkie jego rozkazy. Brał udział w przygotowaniu napadu na Polskę, Jugosławię, Grecję i Związek Radziecki. Podżegał również do akcji przeciwko Żydom. KEITEL uznany został winnym wszystkich 4 zbrodni. KALTENBRUNNER uznany został winnym zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości. ROSENBERG stał na czele organizacji, której agenci snuli intrygi na całym świecie. Był poinformowany o terrorze jaki Niemcy stosowali w krajach Europy Wschodniej. HANS FRANK, były gubernator Polski został uznany winnym 2 ostatnich rodzajów zbrodni. Prowadził on na okupowanym terytorium rządy terrorystyczne. Organizował systematyczne polowania na ludzi. Jest odpowiedzialny za wymordowanie 3 milionów ludzi i za zorganizowanie na terenie Polski obozów koncentracyjnych. FRICK charakteryzował żywiołowy antysemityzm. On to oddał władzę wewnętrzną w ręce Himmlera. STREICHER był żydożercą Nr. 1. Zatruł umysły jadem nienawiści rasowej, uprawiał propagandę śmierci. FUNK osobiście kierował akcją eksploatacji robotników wywiezionych do Niemiec. SCHACHT i VON PAPPEN został uniewinniony z wszystkich 4 zarzutów. SEYSS INQUART popierał prześladowania Żydów w Polsce i przyczynił się do masowych mordów wśród inteligencji polskiej. DOENITZ wydał rozkaz prowadzenia bezwzględnej wojny podwodnej, wydał też rozkaz rozstrzeliwania członków oddziałów sabotażowych. RAEDER przygotowywał napad na Norwegię. Jako kierownik floty pozwalał na mordowanie rozbitków. SCHIRACH uznany został winnym zbrodni przeciwko ludzkości. W duchu narodowego socjalizmu wychowywał on młodzież niemiecką. JODL uznany został winnym wszystkich 4 rodzajów zbrodni. SPEER uznany został winnym zbrodni wojennej i zbrodni ludzkości, wreszcie MARCIN BORMAN sądzony zaocznie, uznany został winnym zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennej. Borman ponosi odpowiedzialność za linczowanie lotników sojuszniczych.

# Po przemówieniu de Gaulle'a

PARYŻ 2. 10. (PAP). Ministrowie należący do Republikańskiego Ruchu Ludowego (MRP) z premierem Bidault na czele, odbywają narady, żeby zająć stanowisko wobec sytuacji stworzonej przez niedzielne wystąpienie gen. de Gaulle'a, w którym potępił on projekt nowej konstytucji.

Przywódcy MRP pragną zażegnać skutki tego wystąpienia, zagrażającego ich kandydaturom w przyszłych wyborach. Dnia 6 października Bidault ma wystąpić z przemówieniem na temat konstytucji.

Partie opozycyjne z Edwardem Herriotem na czele zażądały odroczenia posiedzeń parlamentu dla umożliwienia przeprowadzenia kampanii wyborczej przed referendum, które ma się odbyć 13 października.

# Strajk lekarzy w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 2. 10. PAP. 118 lekarzy, stanowiących prawie cały zespół lekarzy w szpitalach uniwersyteckich w Sztokholmie, rozpoczęło strajk w nocy z poniedziałku na wtorek, na znak protestu przeciwko uchwale parlamentu szwedzkiego, zakazującej pobierania opłat za zaświadczenia lekarskie.

Pacjenci znajdujący się w chwili obecnej w szpitalu będą leczeni, jednakże nowi pacjenci nie będą przyjmowani.

Dla podkreślenia, że strajk wybuchł ze względów zasadniczych, lekarze nie będą pobierali opłat od pacjentów obecnie leczonych.

## Układ handlowy

LONDYN, 2. 10. (BBC). Między Jugosławią a Czechosłowacją doszło do zawarcia układu handlowego między tymi dwoma krajami. W myśl tego układu Jugosławia sprowadzać będzie fabrykaty i chemikalia, wzamian za surowce i produkty rolnicze dostarczane do Czechosłowacji.

# Kultura i rewolwer

— »Kiedy słyszę słowo kultura« — odbezpieczam rewolwer — powiedział kiedyś w chwili niewątpliwej szczerości wódz faszyzmu włoskiego i wówczas jeszcze papież wszystkich innych faszystów świata — Mussolini. Ta »złota myśl« dyktatora włoskiego, który do tak sromotnego upadku doprowadził swój naród, miała swoich gorliwych wyznawców także i u nas. Pamiętamy wszyscy te czasy, kiedy ONR-owscy młodzieńcy urządzali na Wyższych uczelniach istne turnieje nożami, kastetami i żyletkami, manifestując swą »narodową« krzepę.

Mussolini — trzeba to przyznać — wygłaszając swój aforyzm dobrze i właściwie określił stosunek wszystkich ruchów faszystowskich do spraw kultury. W posępnych czasach pogardy, gdy noc faszyzmu rozpięła się nad wielkimi połaciami Europy, swobodna myśl, prawdziwa nauka i sztuka miały jednego tylko sojusznika: obóz walki o sprawiedliwość społeczną, po szanowanie godności ludzkiej i o postęp.

Spośród wszystkich ruchów społecznych, socjalizm ożywiony był zawsze największą troską i dbałością o rozwój oświaty, nauki i sztuki. Dla socjalizmu pogłębienie kultury było zawsze najwyższym celem, do którego ludzkość winna dążyć poprzez przemiany ustrojowe, zniesienie ucisku, wyzwolenie się spod niewoli kapitału, zastarzałych urazów i przesądów. Hasło wolności nauki, upowszechnienie oświaty widniało na pierwszych sztandarach robotniczych na równi z postulatem uspołecznienia kluczowych środków produkcji, likwidacji trustów i karteli. Dążenie do wolności od wyzysku jest bowiem nierozłącznie związane z dążeniem do wyswobodzenia od tyranii dogmatów, stojących na straży starych reżimów i krępujących rozwój myśli ludzkiej. Każde wielkie dzieło nauki jest dziełem w istocie swej rewolucyjnym, każde osiągnięcie wnoszące istotny wkład do kultury służy postępowi.

Niestety ludzie, których zadaniem jest dzieła kultury rozprowadzać wśród najszerszych mas nie zawsze dobrze i właściwie rozumieją i wypełniają swe posłannictwo. Zamiast torować drogę postępowi, często starają się rozwój nowych idei i wartości umysłowych hamować. Dlaczego tak się dzieje?

Dlaczego — jak o tym dobrze wiemy — katedry średnich i wyższych uczelni były w Polsce tak długo nie posterunkami walki z ciemnotą, lecz prawdziwymi okopami św. Trójcy, wstecznictwa i zacofania. Fakt ten pozornie niedorzeczny, tkwił głęboko korzeniami w sprzecznościach ustroju kapitalistycznego. Dla trustów i karteli nauka jest bowiem tak jak i praca, jedynie towarem o tyle cennym, o ile opłaca się, to znaczy, w stopniu, w jakim umacnia panowanie władców kapitału nad społeczeństwem pracujących. To też nie tylko w ustrojach dyktatury faszystowskiej nauka znajduje się w niewoli i zagrożona jest nieustannie rewolwerem. — Nauka, choćby nawet pozornie zdawało się inaczej, nie może być również wolna w żadnym kraju, w którym istotna władza spoczywa w ręku oligarchii wielkokapitalistycznej.

Jasno i wyraźnie określił [illegible] wiceprezydent St. Szwalbe w czasie dwudniowych obrad profesorów Warszawy.

»Nauka i naukowcy sami siebie finansować nie mogą. Mogą być zależni od kapitału krajowego lub międzynarodowego (co w danym wypadku wychodzi na jedno), albo też mogą być naprawdę wolni w studiach i badaniach, będąc w związku z państwem, o gospodarce uspołecznionej, z rządem, który interesy tej gospodarki reprezentuje. Wybór zdawałoby się jest łatwy i dla uczciwego naukowca bezsporny — na rzecz służby w interesie publicznym«.

Te słowa wiceprezydenta KRN winny szeroko rozlec się po za salą obrad. Rzecz w tym, by wszyscy ci, pracownicy nauki, profesorowie polskich uczelni, którzy tkwią jeszcze w kręgu starych nawyków i urazów dokonali wreszcie wyboru, by zrozumieli i wykorzystali dla dobra społecznego tę wielką szansę, jaką dla postępu nauki stworzyły wielkie przemiany społeczne, podjęte i przeprowadzane przez obóz demokracji polskiej. Nie wszyscy bowiem, niestety, pracownicy nauki zdają sobie sprawę z dobrodziejstwa wyzwolenia się myśli ludzkiej z obcęgów, w jakich trzymała ją tak długo dyktatura kapitału i wstecznictwa. Im szybciej ogół pracowników nauki polskiej znajdzie wspólny język z polskimi masami pracującymi wykuwającymi w pocie i trudzie wśród olbrzymich trudności czasów dzisiejszych nowy lepszy ustrój społeczny, tym rychlej odbuduje się ze zniszczeń wojennych tak straszliwie okaleczone przez okupanta kulturę polską. A sprawa odbudowy kulturalnej jest nie mniej ważna dla przyszłości naszego narodu jak dzieło odbudowy materialnej.

Socjalizm to nie tylko nowy ustrój społeczno-gospodarczy, ale to także nowa kultura, będąca tak jak fabryki, huty i kopalnie własnością i dorobkiem najszerszych mas. Jedynie ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój uspołecznionych form życia gospodarczego zapewnić może nauce wiedzy i sztuce rzeczywistą wolność i rzeczywistą powszechność będące rękojmią owocnego postępu. Alternatywą braku takiej wolności może być tylko jedno — to, o czym mówi Mussolini — rewolwer.

*Rafał Praga*

## Drugi proces

LONDYN, 2. 10. (BBC). Jak donoszą z Wiednia, rząd austriacki zwróci się do międzysojuszniczej Rady Kontroli w sprawie wydania Baldura von Schirach i Seyss Inquarta, celem poddania ich sądowi za zbrodnie popełnione na terenie Austrii.

# II zjazd wojewódzki PPS w Poznaniu z udziałem tow. Premiera Osóbki-Morawskiego

Bezpośrednio za zjazdu wojewódzkiego PPS w Szczecinie, tow. Premier Osóbka-Morawski przybył samolotem do Poznania, gdzie na lotnisku w Ławicy powitany został przez wojewodę Brzezińskiego, prezydenta miasta mjr. Srokę oraz przedstawicieli wojewódzkich władz stronnictwa z przewodniczącym WK PPS, tow. Drabikowskim na czele. Na lotnisku zjawiła się również bardzo licznie młodzież OM TUR ze sztandarami. Tow. Premierowi zgotowano bardzo serdeczne przyjęcie.

Z lotniska udał się Tow. Premier do auli Uniwersytetu Poznańskiego, miejsca otwarcia narad II konferencji wojewódzkiej organizacji PPS w Poznaniu. U wejścia powitały tow. Osóbkę-Morawskiego poczty sztandarowe Komitetów Powiatowych PPS oraz młodzież OM TUR. Zebrani w auli delegaci na zjazd przez przedstawicieli demokratycznych stronnictw politycznych, Związków Zawodowych i organizacyj młodzieżowych, powitali wchodzącego na salę Premiera długotrwałymi oklaskami. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przewodniczący WK PPS tow. Drabikowski otworzył II Zjazd wojewódzki, witając zebranych gości i delegatów, po czym zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar".

Przemówienie delegata OM TUR zamieniło się w spontaniczną manifestację zgromadzonej młodzieży OM TUR na cześć Premiera, Rządu Jedności Narodowej oraz na cześć PPS.

W pierwszym dniu obrad Wojewódzkiego Zjazdu PPS referat programowy pt. „Drogi Polski Odrodzonej" wygłosił Premier Osóbka-Morawski.

## Ostrzeżenie

LONDYN 2. 19. (SAP). Wielka Brytania w nocie wysłanej do rządu islandzkiego ostrzega Islandię przed odrzuceniem amerykańskiej propozycji w sprawie umowy o bazach amerykańskich na terenie Islandii i ułatwień dla komunikacji z Europą. Odrzucenie bowiem tej propozycji wywoła »złe wrażenie«.

Nota powyższa wydana została w związku z interwencją rządu Stanów Zjednoczonych.

## Przywódcy żydowscy w Londynie

LONDYN 2. 10. (PAP). Do Londynu [illegible] w związku z obradami konferencji palestyńskiej — skarbnik ekzekutywy Agencji Żydowskiej Eliezer Kaplan i przedstawiciel prawicowej partii zachowawczej Mizrachi [illegible].

# Postępy konferencji paryskiej

## Zakończenie obrad Bałkańskiej Komisji Terytorialnej

PARYŻ 2. 10. (PAP). W komisji dla spraw bałkańskich omawiano w poniedziałek projekt traktatu pokojowego z Bułgarią.

Rada ministrów spraw zagranicznych przyjęła w stosunku do szkód wyrządzonych przez wojsko bułgarskie w czasie ich działań i okupacji w Grecji i Jugosławii — zasadę rekompensaty częściowej ze względu na to, że Bułgaria nie tylko usunęła się z wojny przeciwko Narodom Zjednoczonym, lecz wypowiedziała również wojnę Niemcom i walczyła przeciwko nim.

Komisja po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele Grecji i Jugosławii, odroczyła debaty nad reparacjami od Bułgarii aż do dostarczenia przez zainteresowane państwa bliższych danych co do rozmiarów wyrządzonych szkód.

### PROŚBĘ GRECJI ODRZUCONO

LONDYN 2. 10. (BBC). Na bałkańskiej komisji terytorialnej odrzucono prośbę Grecji w sprawie poprawek granicznych między Grecją a Bułgarią. Przyjęty został wniosek 4 ministrów. W obronie Grecji wystąpili przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Przeciwko tej prośbie opowiedział się przedstawiciel Związku Radzieckiego, twierdząc, że poprawki proponowane przez Grecję są tak nieznaczne, że nie mogą mieć dla niej specjalnego znaczenia.

Na tym zakończono debaty tej komisji.

### W SPRAWIE TRIESTU NIE MA ZGODY

Po 15 posiedzeniach komisja włoska nie powzięła ostatecznych decyzji w sprawie Triestu.

PARYŻ 2. 10. (SAP). Komisja polityczna dla Włoch postanowiła, że traktat pokojowy dla Włoch wejdzie w życie nawet w wypadku, jeśliby Jugosławia nie ratyfikowała go.

### Z KOMISJI GOSPODARCZEJ DLA WŁOCH

PARYŻ 2. 10. (PAP). Na posiedzeniu gospodarczej komisji dla Włoch w poniedziałek wieczorem delegat Zw. Radzieckiego ostro wystąpił przeciwko wnioskowi amerykańskiemu dotyczącemu międzynarodowych uprawnień w dziedzinie lotnictwa handlowego we Włoszech.

Wniosek amerykański został przyjęty 14 głosami przeciwko 5. Delegat Polski wstrzymał się od głosu.

Następnie komisja przyjęła 12 głosami przeciwko 5 poprawkę holenderską, według której Włochy udzielają Narodom Zjednoczonym prawa lądowania na terytorium Włoch oraz prawa przelatywania nad terytorium włoskim. Indie, Nowa Zelandia i Polska powstrzymały się od głosu.

# Ocena stosunków polsko-czeskich

PRAGA, 2. 10. (PAP). W mieście Mutenice na Morawach odbył się w niedzielę zjazd czeskich socjal-demokratów z kilku powiatów morawskich. W zjeździe tym wziął udział czeski minister przemysłu Lausman. W przemówieniu swym poruszył minister Lausman zagadnienie stosunków czesko-polskich, oświadczając m. in.: „Zawsze dążyliśmy do tego, aby żyć z Polakami w przyjaźni. W ostatnich czasach wzajemne zrozumienie przejawiło się niejednokrotnie po obydwu stronach. Zrozumienie to odgrywać będzie swoją rolę w dalszym rozwoju naszych stosunków. Dotychczas wciąż aktualna jest ocena stosunków czesko-polskich według słów Tomasza Masaryka: „Bez silnej Polski nie byłoby silnej Czechosłowacji, a silna nawet Czechosłowacja nie mogła by się rozwijać bez silnej Polski".

## Młodzież i film

Organizacje polskiej młodzieży demokratycznej — Organizacja Młodzieży TUR, Związek Walki Młodych, Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" i Związek Harcerstwa Polskiego — zorganizowały Społeczne Wytwórnie Filmów „Gromada", mające na celu wytwarzanie filmów dla młodzieży i rozpowszechnianie ich w najszerszych masach młodego pokolenia. Będą to przede wszystkim filmy naukowe i pomocniczo-naukowe oraz rozrywkowe o wartościach wychowawczych.

W najbliższych dniach wchodzi na ekrany pierwszy film krótkometrażowy wytwórni „Gromada" pt. „Na zakręcie życia", ilustrujący powojenny rozwój Organizacji Młodzieży TUR.

## Przyjazd dr Morgana

W dniu 30 bm. na zaproszenie Min. Oświaty przybył do Warszawy dr. Morgan, dyrektor Departamentu Oświaty Centrali British Council. Dr Morgan zabawi w Polsce dwa tygodnie i zwiedzi ważniejsze ośrodki oświaty dorosłych. We wtorek dr Morgan wygłosi w Min. Oświaty odczyt na temat oświaty dorosłych w Anglii.

## Posiedzenie Rady Szkół Wyższych

(PAP). W Prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Szkół Wyższych, które otworzył Prezes Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawski, zapraszając do objęcia przewodnictwa przewodniczącego Rady ob. Sokorskiego Włodzimierza.

Rada zajmowała się programem swej pracy i sprawami organizacyjnymi.

Postanowiono powołać poszczególne sekcje dla rozpracowywania zagadnień specjalnych i zaprosić do tych zespołów szereg profesorów i specjalistów naukowych.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 16 października r. b.

*KU JAŚNIEJSZEJ PRZYSZŁOŚCI*

# Cele kongresu dziecka

Czynione są przygotowania do zorganizowania Kongresu Dziecka. Redakcja Socjalistycznej Agencji Prasowej zwróciła się do jednej z organizatorek kongresu — zasłużonej działaczki, tow. Doroty Kłuszyńskiej, członka Zarządu R. T. P. D. z prośbą o udzielenie informacji o celach kongresu i ogólnej sytuacji dziecka w Polsce.

*Jaki jest cel przyszłego Kongresu Dziecka?*

— Celem Kongresu jest zainteresowanie całego społeczeństwa zagadnieniem dziecka, które w czasie wojny najbardziej ucierpiało. Wychodzimy z założenia, że w okresie klęski pierwsza pomoc należy się dziecku. A bezsprzecznie okres przeżyty był okresem zagrażającym istnieniu narodu polskiego.

*Czego można spodziewać się od Kongresu?*

— Kongres Dziecka wytknie realne drogi wychowania dziecka w Polsce ludowej. Jeżeli dokonały się przeobrażenia w ustroju politycznym i gospodarczym, to do tych nowych zadań, wynikających z tych przeobrażeń — musi być przygotowany człowiek.

— *Jakie są najpilniejsze problemy opieki nad dzieckiem?*

— W Polsce przedwojennej — mówiąc obiektywnie — opieka nad dzieckiem robotniczym i miejskim była w pewnej mierze uwzględniona, ale dziecko wsi, dziecko chłopskie było poza nawiasem wszelkiej opieki państwa i społeczeństwa. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które ma tradycje długoletniej pracy, od zarania swojej działalności wypisało w swoim programie socjalistyczne wychowywanie dziecka. Stało ono i stoi na stanowisku, że „biedne dzieci", będące „sumą" ustroju społecznego, opartego na nieograniczonym wyzysku — w współczesnym ustroju demokratycznym nie mogą istnieć.

W najbliższym okresie należy objąć opieką sieroty, półsieroty, względnie dzieci ze skłonnościami przestępczemi. Jest to konieczna profilaktyka przed budowaniem więzień. Drugie zadanie — to walka o ratowanie zdrowia dziecka. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeszło 1 milion dzieci jest w Polsce chorych na gruźlicę, to zrozumiemy wagę tego zagadnienia. — Dalej, należy umożliwić wszystkim dzieciom korzystanie ze szkół, świetlic, czytelni, zabaw sportowych itd. Nie wolno nam bagatelizować sprawy zdrowia psychicznego dzieci. Po strasznych przeżyciach okupacji nie ma prawdopodobnie w Polsce dzieci psychicznie zdrowych.

Dlatego ta strona higieny dziecka, która przed wojną w ogóle nie wchodziła w grę, obecnie wysuwa się na czoło zagadnień dziecka. Dziecko musi znaleźć odpowiednie miejsce w prawie rodzinnym. Samo uznanie przez prawo dzieci nieślubnych nie zamyka tego zagadnienia.

W Polsce jest w tej chwili 600 tys. sierot. Należy obmyślić najbardziej humanitarny plan wychowania tych dzieci. Powstaje problem, czy dzieci te mają być wychowane w Domach Dziecka, czy w rodzinach zastępczych. Wychowanie koszarowe jest przeciwne prawom naturalnym.

Całe zagadnienie łączy się, jak zwykle u nas, ze sprawą funduszów. Gdybyśmy chcieli sprawę tę rozwiązać w ramach budżetu państwowego, to potrzebne na ten cel miljardowe sumy nie dałyby się pomieścić w nim. Jednym z zagadnień chwili bieżącej jest także konieczność szybkiego wydania ustawy o opiece społecznej.

— *A jakie są postulaty planu długofalowego?*

— Jednym z zagadnień w planie długofalowym jest wypowiedzenie zdecydowanej walki alkoholizmowi wśród dzieci, który obecnie przedstawia się tragicznie. Kroniki sądowe stwierdzają, że przestępczość wśród dzieci jest olbrzymia. Izby zatrzymań odegrałyby tu ogromną rolę. Budowa ich jest konieczna. Wyrazem zdrowia moralnego będzie to że z ulic naszych znikną młodociani handlarze, którzy dziś je zalegają. Aby to zagadnienie nabrało realnych form, trzeba nie tylko opieki nad dzieckiem, lecz i wychowania rodziców, którzy nie zawsze stoją na wysokości zadania.

Rozmowę przeprowadził A. R.

# Uznanie zasług tow. dr. Bol. Drobnera

Do Wojewody krakowskiego tow. Dr. Pasenkiewicza zwrócił się Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o uwzględnienie postulatu Związków Zawodowych, służących jako ciało doradcze rozdziału zasiłków z Funduszu Kultury Narodowej o przyznanie zasiłku w wysokości 15.000 zł. „tow. Dr. Bolesławowi Drobnerowi za jego niezmordowaną wieloletnią działalność społeczną i kulturalną na terenie miasta Krakowa, jako jednostce symbolizującej niespożyte siły naszej demokracji i jej rolę w tworzeniu nowej rzeczywistości".

Dowiadujemy się, że tow Dr. Drobner przeznaczył tę kwotę na konkurs dla robotników fizycznych na nowelę o dowolnym temacie, przy czym podzielił kwotę uzyskaną na 3 nagrody, a mianowicie: pierwsza nagroda ma wynosić 8.000 zł. — druga 5.000 zł. — trzecia 2.000 zł.

Tow. Dr. Drobner zwrócił się do Związku Literatów Polskich w Krakowie z prośbą o wyznaczenie jury dla rozstrzygnięcia konkursu. Termin nadsyłania nowel ustalony został do dnia 31 grudnia br. — pod adresem Związku Literatów Polskich w Krakowie (ul. Krupnicza 22).

## Fałszerstwo matur

W Lublinie wykryto szajkę fałszerzy świadectw maturalnych, które były sprzedawane w cenie od 5 do 8 tysięcy, zależnie od zamożności kupującego. Przy fałszerzach znaleziono niewypełnione jeszcze blankiety maturalne i pieczątki kuratorium lubelskiego okręgu szkolnego.

## Złoto na tony

Z ogólnej cyfry 270 ton złota, zrabowanego przez Niemców w różnych krajach Europy, amerykańskie i angielskie władze okupacyjne przekażą w najbliższym czasie odzyskane 22 tony złota państwom poszkodowanym.

## Turniej fryzjerów

W dniach 15, 16 i 17 listopada odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd pracowników fryzjerskich, połączony z krajowym konkursem. Zjazd zwołany został z inicjatywy Centralnej Komisji Zw. Zawodowych.

Zainteresowanie zjazdem jest ogromne. Celem zwiększenia współzawodnictwa w konkursie i podniesienia kunsztu fryzjerskiego, organizatorzy zjazdu postanowili ufundować nagrody dla zwycięzców konkursu. Udział w konkurencji męskiej i damskiej zapowiedział szereg wybitnych mistrzów fryzjerskich z całego kraju.

# 200 robotników zatrutych nieświeżym mięsem

W państwowej fabryce wyrobów włókienniczych Nr 5 w Łodzi przy ul. Matejki miał miejsce onegdaj niezwykły wypadek. Z samego rana wszyscy robotnicy w liczbie ok. 200 osób poczęli uskarżać się na niezwykłe dolegliwości żołądkowe. Chorzy nie byli w stanie przystąpić do pracy tak, że zakład został unieruchomiony.

Wezwany lekarz fabryczny po zbadaniu kilku robotników stwierdził, że zachodzi tu wypadek masowego zatrucia nieświeżym jakimś pokarmem. W toku dalszych badań ustalono, że przyczyną choroby robotników było mięso, które dnia poprzedniego jedli na obiedzie w stołówce. Stołówka dawniej przyrządzała obiady z mięsa przydziałowego względnie nabytego na wolnym rynku. Ostatnio zakazano robienia zakupów na wolnym rynku, wobec czego mięso nabywane jest bezpośrednio w rzeźni miejskiej. Rzeźnia wydaje dwa razy w tygodniu mięso, w pozostałe dni sprzedaje tylko wątrobę wzgl. bydlęce podroby. W konkretnym wypadku stołówka nabyła we wtorek w rzeźni podroby. Były one świeże, jednak mięso musiało być nieodpowiednie.

Sprawa jest w toku dochodzeń. Chodzi o wyjaśnienie, w jaki sposób, mimo badania weterynaryjnego, do sprzedaży dostało się mięso, nie nadające się do spożycia.

# 22 śmiertelne ofiary katastrofy kolejowej

Liczba śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej w Łodzi wzrosła do 22-ch. Wczoraj zakończyli życie w szpitalu jeszcze dwaj pasażerowie z pociągu wrocławskiego: Preust z Poznania i Ludwik Święłosławski z Łodzi. Stan pozostałych ponad 50 ofiar, przebywających w różnych szpitalach, jest naogół zadawalający, chociaż dość ciężki.

Śledztwo nad ustaleniem przyczyny katastrofy prowadzi prokurator Kanol. Zabezpieczył on niemal natychmiast po wypadku wszystkie księgi służby ruchu i taśmy telegraficzne. Niewątpliwie najbliższe godziny przyniosą dokładne wyjaśnienie przyczyny tragicznego wypadku.

# Oblicze „neutralności" szwedzkiej

## Jeden z największych hazardów w historii (1)

Jedna z najbardziej hazardowych gier, jakie kiedykolwiek prowadzono w historii, była polityka Szwecji w ostatniej wojnie. Tylko nieliczni, najwyżsi mężowie stanu w Ameryce i Anglii wiedzieli do niedawna, że Szwecja dawała sprzymierzonym cenne informacje już od początku wojny. W samej Szwecji, jedynie dwóch wysokich urzędników miało wydane odpowiednie zlecenia w tym zakresie i oni to właśnie, kierowali informacje zdobyte w Niemczech przez wywiad szwedzki do poselstw alianckich w Sztokholmie, które natychmiast komunikowały je swym rządom. Trzeba też wiedzieć, że Szwecja miała w Niemczech olbrzymią sieć wywiadowczą, która docierała do najbardziej tajnych sekretów Trzeciej Rzeszy. — Dzień w dzień, Sztokholm otrzymywał raporty z Głównej Kwatery Hitlera, a szczegóły latających bomb V 1 przekazano aliantom na kilka miesięcy przed pierwszym atakiem tej groźnej broni na Londyn. Szwedzi byli też w stanie przekazać aliantom dokładne mapy obsadzonego przez Niemców Kanału La Manche, z zaznaczeniem wszystkich baterii ciężkich, ostrzeliwujących Wielką Brytanię.

Szwecja była zupełnie okrążona i musiała siłą rzeczy dbać o zachowanie pozorów neutralności. Niemniej jednak, już w pierwszym okresie wojny, dotarły do Ameryki i Anglii zaokrętowane przez Szwedów łodunki łożysk kulkowych i innych, drogocennych części maszyn.

W roku 1940 Szwedzi przeszmuglowali do Ameryki prototyp czterdziesto-milimetrowego działka przeciwlotniczego fabryki »Bofors«, które było rewelacją techniki i zostało skopiowane w zakładach zbrojeniowych Stanów Zjednoczonych w tysiącach egzemplarzy. W arsenałach szwedzkich, za ufani oficerowie pracowali po nocach kiem karabinów maszynowych i granatów w najgłębszej tajemnicy nad załadunkiem ręcznych dla podziemnych ruchów oporu w Danii i Norwegii. »Było to doprawdy prawdziwym cudem — powiedział premier Szwecji Per Albin Hansson amerykańskiemu dziennikarzowi — że to się nie wydało w ciągu tylu lat wojny i że Szwecja to wytrzymała«.

### Szwedzcy kupcy są spostrzegawczy

Jak już wspomnieliśmy, rola wywiadu szwedzkiego była ogromna. — Trzeba też dodać, że niektórzy z jego cichowych agentów rekrutowali się z pośród szwedzkich kupców, którzy żyjąc od lat w Niemczech, mieli tam rozgałęzione stosunki oraz pełną swobodę poruszania się po całym kraju. Przykłady ich zbożnej działalności na pohybel Trzeciej Rzeszy są istotnie bardzo budujące.

Zdarzało się też, że prace wywiadowców szwedzkich ułatwiali Niemcy, którzy mieli z rozmaitych powodów antypatię do Hitlera i jego kliki.

### Alarmujący dzwonek o świcie

Było to o świcie, dnia 31 marca 1940 roku, kiedy u drzwi zamieszkałego w Berlinie szwedzkiego handlowca p. S., zadźwięczał gwałtownie dzwonek. Zbudzony ze snu pan S., otworzył natychmiast, wpuszczając znanego sobie dobrze lekarza-Niemca. Lekarz poinformował go, iż przez jednego ze swych przyjaciół, sprawującego wysoki urząd w niemieckim dowództwie dowiedział się, że napaść niemiecka na Skandynawię została wyznaczona na 9 kwietnia tegoż roku. Utrzymywał też przy tym, że niemiecka flota inwazyjna koncentruje się już w tym celu w porcie szczecińskim.

Rankiem, zebrała się w poselstwie szwedzkim w stolicy Rzeszy mała grupka dyplomatów. Wymieniano gorączkowo spostrzeżenia, starając się dociec, czy i inne źródła informacji nie potwierdziłyby tej ważnej wiadomości. Ustalono, że jakkolwiek nie istnieją żadne absolutnie pewne dane, to jednak już od pewnego czasu dają się zaobserwować fakty, które zestawione zdają się potwierdzać omawianą wiadomość. Chodziło tu teraz o możliwie jaknajszybsze potwierdzenie—albo zaprzeczenie—zdobytych informacji. Czas naglił, nie było ani chwili do stracenia, a sprawy dziejący musieli być ludźmi absolutnie zasługującymi na zaufanie. Powzięto natychmiast decyzję. Samochód szwedzkiego poselstwa wystartował w stronę Szczecina, pędząc po wspaniałej autostradzie całą siłą swego potężnego motoru.

*(Jutro ciąg dalszy)*

# Co oznacza litera „J" przed numerem konfidenta Gestapo?

Sąd Specjalny w Łodzi skazał na karę śmierci 28-letnią Zofię Szkarłat, która w czasie okupacji pozostawała na usługach Gestapo.

Pracując jako sprzedawczyni w »Bacie«, Zofia Szkarłat trudniła się specjalnie wyłapywaniem Polaków, słuchających radia londyńskiego. Najwidoczniej wywiązywała się ze swych zadań znakomicie, skoro w roku 1944 awansowała do najwyższej kategorii konfidentów oznaczonej literą »J«. Litera ta oznaczała, że współpracownik Gestapo jest wypróbowany i pewny i jako taki wciągnięty został do kartotek berlińskich.

W odnalezionych aktach personalnych konfidentki »J 142« Zofii Szkarłat znajduje się następująca opinia władz zwierzchnich Gestapo: »Lekka, wesoła kobietka, która dla ułatwienia sobie życia nie cofnie się przed żadnym czynem«.

## Pomoc Amer. Czerwonego Krzyża dla Polski

W Katowicach bawił przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża, delegowany na woj. śląsko-dąbrowskie, krakowskie, kieleckie i rzeszowskie.

Polska uzyskała dotychczas od amerykańskiego Czerwonego Krzyża opatrunki, preparaty lecznicze i odzież na ogólną kwotę 6-ciu milionów dolarów. M. in. dostarczono około 100 tys. sztuk wyprawek dziecięcych, 250 tys. funtów mydła do prania, 280 tys. funtów mydeł toaletowych, 1.715.000 ubrań nowych (przeważnie damskie i dziecięce). Ponadto znaczne ilości krwioplazmy i penicyliny.

W najbliższym czasie spodziewane są transporty mleka sproszkowanego (pełnowartościowego), które rozdane zostaną między dzieci, liczące od 7 do 14 lat. W toku są rokowania o dostarczenie Polsce dalszych transportów penicyliny oraz leków przeciwko chorobom wenerycznym i gruźlicy.

## Ruda dla Polski

W stałych dostawach rudy żelaznej z zagranicy nadeszły ostatnio do Polski dwa duże transporty, w ilości ponad 10 tys. ton. Szwedzki parowiec „Moldavia" przywiózł 4.431 i fiński „Alden" 5.992 ton.

## Zaopatrzenie ludności w węgiel

(PAP). Władze aprowizacyjne przystąpiły już w okresie letnim do zaopatrzenia ludności w węgiel opałowy na zimę.

Akcja ta została obecnie zakończona w stosunku do dwóch największych ośrodków miejskich w Polsce: Warszawy i Łodzi oraz większych ośrodków przemysłowych, gdzie ludność otrzymała pełne przydziały, tj. po 450 kg węgla.

## Spółdzielnie artystyczne

Krakowski Związek Plastyków przystąpił do organizacji szeregu spółdzielni pracy, które obejmować będą zasadnicze działy sztuki plastycznej, jak malarski, dekoracyjny, grafiki użytkowej, ceramiki, zdobnictwa etc. Artystyczne spółdzielnie pracy zapewnią byt szerokim rzeszom pracowników artystycznych jednocześnie zaś przyczynią się do podniesienia wartości artystycznej przedmiotów użytku codziennego.

### KARIERA ALBERTA FÖRSTERA

# SS-mann numer 158

Prokuratura kończy już postępowanie dowodowe przeciwko »Gauleiterowi« gdańskiemu, Forsterowi, który wkrótce stanie przed sądem polskim w Gdańsku.

Albert Forster urodził się dnia 26 lipca w Fürt koło Norymbergi, gdzie ojciec jego był zarządcą więzienia. — Dzieciństwo, spędzone w sąsiedztwie ponurych murów więziennych nie wpłynęło dodatnio na psychikę małego Forsterka. Przeciwnie, okazało się, że wyniósł on z tego okresu czasu upodobania sadystyczne, co potwierdzić miała jego późniejsza działalność. W wieku lat 21 jako skromny urzędnik bankowy Albert Forster zapisał się pod znak swastyki. Został członkiem S. A. — powiatowej grupy w Fürt. Oczywiście jest członkiem »Gross Deutschen Volksgemeinschaft«, które później przerodziło się w NSDAP.

5. 4. 1925 r. Forster został wprowadzony do NSDAP, z członkowskim numerem 1924. Mało było w czasie wojny tak starych partyjniaków! Między jedną awanturą a drugą, Forster uczył się przemawiać. Wkrótce awansował, gdyż sam »wspaniały« Julius Streicher mianował go swym »zastępcą prasowym«.

Partyjne upodobania Forstera, odniosły narazie ten skutek, że wyrzucono go z banku. Stało się to 30 czerwca 1934 roku był bezrobotnym aż do roku 1928. Czas ten Forster poświęcił pracy partyjnej i wobec braku ludzi został mianowany szefem »Ortsgruppe Fürt«. Głównym jego zajęciem było werbowanie ogłupiałych Niemców do SA i SS. Młody »Ortsgruppenleiter« Forster szybko stał się SA-fuhrerem a następnie objął podobną funkcję w SS. *Forster, jako SS-mann nr numer 158.* Stara, dobra marka i Może z żyjących partyjników mają lepsze tylko obecni Norymberczycy.

Zasługi Forstera jako mówcy stwierdza osobne pismo (9. 6. 1927 NSDAP. Ortsgruppe Nürnberg) z własnoręczną adnotacją pochwalną Hitlera.

Dnia 24 września 1930 roku a więc 26 lat temu stanął Albert Forster w Gdańsku, powitany przez »Komisarycznego Zarządcę Okręgu« Greisera.

Odtąd zaczyna się temat dla właściwego aktu oskarżenia przeciwko »Gauleiterowi«.

Szczegółowo ożywiona działalność partyjna i krasomówcze występy Forstera poparte siłą i pieniędzmi z Berlina, szybko jednały Hitlerowi zwolenników. Forster nie przebierał w środkach tępiąc wszelkie odruchy antyhitlerowskie przy pomocy swych doskonale zorganizowanych bojówek. Setki napadów i awantur do czasów wojny było dziełem Forstera.

Właściwą działalność rozpoczął Forster po wybuchu wojny 1939 roku. Jego dziełem są wszystkie przesiedlenia i deportacje i z jego rozkazu obóz w Stutthofie był stale uzupełniany.

Dopiero przewód sądowy ustali do kładnie rolę Forstera w Gdańsku i okolicach. Jedno wydaje się być pewne: Forster urodził się w więzieniu i w więzieniu przebiegną ostatnie chwile jego życia. Główną działalność także zaczął w Gdańsku i tu ją powinien zakończyć.

**A. J. Krz.**

## Wywiad z ob. J. Deszczem

# Sprawy młodzieży wczoraj i jutro

Nie łatwo jest otrzymać wyczerpujący wywiad z jednym z najbardziej zajętych ludzi w Krakowie, jakim jest na pewno prezes Bratniej Pomocy Studentów U. J. z początkiem roku akademickiego.

Przez kancelarie ob. Deszcza przelewają się setki ludzi, a on sam rozstrzyga dziesiątki spraw związanych z bytem lub niebytem dziesięciu tysięcy podległych mu kolegów-studentów.

Prezes Deszcz udziela mi wywiadu między jednym a drugim zamknięciem drzwi przychodzących doń interesantów, wśród hałasu setek młodzieży załatwiających swe sprawy w przyległym sekretariacie.

*— Które z dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie uregulowania całokształtu młodzieży akademickiej uważa pan za najistotniejsze?* — zapytuję.

„Jednym z podstawowych problemów, które staraliśmy się rozwiązać od chwili rekonstrukcji Bratniej Pomocy, było uregulowanie kwestii mieszkaniowej i utrzymania tysięcy studiującej młodzieży, nie posiadających żadnych, lub rozporządzających minimalnymi środkami materialnymi. Muszę stwierdzić, że zrobiliśmy już wiele na tym polu, a w roku bieżącym postaramy się już doprowadzić to zagadnienie do możliwie pomyślnego rozwiązania, korzystając z poparcia władz.

Obecnie Bratnia Pomoc posiada już 5 domów akademickich, których liczba mieszkańców dosięgnie niedługo 2 tysięcy osób. Uruchamiamy dalszą stołówkę, przy czym projektuje się wydawanie posiłków dwa razy, a nie raz dziennie, jak to było dotychczas.

BURSA SANATORIUM

Jednym z zasadniczych projektów, który postanowiliśmy zrealizować, jest izolacja studentów cierpiących na gruźlicę, umożliwiając im zarazem dalsze studia. W tym celu postanowiliśmy założyć specjalną bursę-sanatorium w obrębie Krakowa i na ten cel przeznaczyliśmy dom przy ul. Narutowicza 14. Niemniej jest on niewystarczająco obszerny. Pomieści się w nim zaledwie 100 studentów, podczas gdy my potrzebujemy miejsc na 200 osób.

Staramy się więc obecnie o otrzymanie jakiegoś stosownego budynku w jednej ze zdrowszych dzielnic, położonych na peryferiach.

W każdym z tych domów zainstalowaliśmy równocześnie przychodnie przeciwgruźlicze. Wykonanie tego planu byłoby poważnym krokiem naprzód na drodze walki o podniesienie katastrofalnego w poprzednim roku stanu zdrowotności wśród młodzieży akademickiej".

*— Jak można by określić udział rzesz akademickich w życiu społecznym kraju i w dziele odbudowy?*

„Bierzemy bardzo czynny udział w działalności szeregu instytucji jak Polski Związek Zachodni, czy współpraca z samorządem miejskim i innymi władzami administracyjnymi. Ponadto zobowiązaliśmy się wziąć czynny udział w odbudowie Warszawy: odbudujemy kolumnę Zygmunta i uporządkujemy plac Zamkowy".

*— A jakie są kłopoty, które uważa pan za najbardziej zasadnicze?*

Ob. Deszcz namyśla się, po czym odpowiada:

„W tej chwili najwięcej nie tylko kłopotu, ale po prostu wiele komplikacji i trudności sprawia nam ustosunkowanie się Zarządu Miejskiego do kwestii czynszu za zajmowane przez nas domy akademickie, oraz do wszelkich płatności, jak elektryka, gaz itp.

O ile Zarząd miejski nie zgodzi się na udzielenie nam odpowiedniej zniżki z dotychczasowego czynszu, będziemy [illegible] podnieść opłaty mieszkaniowe poszczególnym [illegible] prawię trzykrotnie lub zaciągać dalsze długi.

Obciążenia na[illegible] wypływające z dotychczasowego [illegible]nu rzeczy, wynoszą około 120 tys. miesięcznie. Ponadto [illegible] i instytu[illegible] węgla [illegible] niemy zupełnie bez opału, co byłoby katastrofą wobec tego, iż większość naszych domów posiada własne centralne [illegible].

Jest to kwestia bardzo poważna. Nie można marzyć o jakiejkolwiek poprawie stanu zdrowotności wśród mas uczącej się młodzieży, o ile skaże się ją równocześnie na mieszkanie całą zimę w nieopalanych pomieszczeniach.

Ob. Deszcz mówi bardzo spokojnie, ale niemniej z pewnym rozgoryczeniem.

Interesanci zaglądają bez przerwy, nie chcę więc już dłużej zabierać drogocennego czasu prezesowi i żegnam [illegible], umawiając się zarazem, iż za jakiś [illegible] może po inauguracji roku szkolnego, zapytam znowu o te wszystkie sprawy, tak bardzo leżące na sercu dziesięciu tysiącom krakowskich akademików.

*I. Kolarzowska*

## Rewindykacja przemysłu

Kraj nasz przez lata wojny był przez okupanta systematycznie rabowany. Począwszy od dzieł sztuki, a skończywszy na przedmiotach użyteczności publicznej, Niemcy wywozili wszystko do Rzeszy. Największe straty ponieśliśmy na polu przemysłowym, polskie misje odnajdują w Niemczech urządzenia fabryczne, jednak tabela odnalezionych dóbr zrabowanych przez okupanta daleką jest jeszcze od poniesionych strat faktycznych.

Ze strefy okupacyjnej radzieckiej rewindykowano: 66 wagonów tramwajowych miasta Warszawy, wartości 6 milj. przedwojennych złotych, 17 transformatorów, urządzenia fabryki prochu w Pionkach (385 maszyn), 290 maszyn z fabryki w Mościcach, maszyny drukarskie Państwowej Fabryki Papierów Wartościowych, 379 maszyn z fabryki „Granat" w Kielcach, 1.488 obrabiarek z fabryki Cegielski w Poznaniu i warsztatów PKP, 5 dźwigów bramowych z portów morskich, urządzenie dla wyrobu 40 tys. ton benzyny syntetycznej.

W Austrii odnaleziono 556 maszyn Państwowej Wytwórni Broni, obrabiarki i maszyny z warsztatów kolejowych PKP w Nowym Sączu i Pruszkowie, jedną w Polsce drukarnię do drukowania i gumowania znaczków pocztowych przywieziono już do kraju, 60 maszyn i 13 ton chemikalii z firmy „Wolbrom", 47 maszyn włókienniczych z Łodzi.

Ze strefy okupacyjnej brytyjskiej przywieziono do kraju obrabiarki Zakładów Starachowickich, Zakładów Stalowa Wola, Zakładów Ostrowieckich i Zakładów Lilpop Rau i Lowenstein. Wszystkie one znajdowały się w b. zakładach Herman Goering Werke, prócz tego 24 samochody strażackie miasta Włocławka i Inowrocławia.

W strefie okupacyjnej amerykańskiej zabezpieczono i przygotowano do transportu 183 maszyny fabryki Kabli w Ożarowie, 61 maszyn i sprzęt fabryki Polski Telefunken, 14 maszyn fabryki Tudor i Piastów, 80 maszyn fabryki świec lotniczych „Wawrzaniak" oraz urządzenia fabryki sztucznego jedwabiu „Chodaków", wśród którego odnaleziono 1 kg. złota i 1 kg. platyny.

Z Czechosłowacji nadeszły urządzenia żupy solnej z Wieliczki, 8 holowników portowych, 16 kutrów rybackich i statek „Toruń". Zabezpieczono 24 kutry i okręty „Lewan", „Bielsko", „Berkut" [illegible] strony Niemiec na naszą korzyść zostaną jak najszybciej przeprowadzone, aby przemysł nasz mógł pracować na wszystkich polach.

# Egzamin dla operatorów radiowych

Zgodnie z postanowieniami § 6 rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 lipca 1937 r. (Dz. U. Rz. P., Nr 57 z 1937 r., poz. 452), Komisja Egzaminacyjna przy Ministrze Poczt i Telegrafów w Warszawie przeprowadzi w dniach 28 i 29 października 1946 r. egzaminy dla uzyskania świadectw radiotelegrafistów 1 (pierwszej) i 2 (drugiej) klasy oraz normalnych świadectw radiotelefonistów w służbie morskiej i lot[illegible].

Niezależnie od tego Komisja Egzaminacyjna przy Głównym Urzędzie Morskim w Gdańsku—Wrzeszczu przeprowadzi w dniach 11 i 12 listopada 1946 r. egzaminy dla uzyskania świadectw radiotelegrafistów 2 (drugiej) klasy, normalnych i ograniczonych świadectw radiotelefonistów oraz specjalnych świadectw radiotelegrafistów w służbie mor[illegible].

Kandydaci ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów, które przeprowadzi Komisja Egzaminacyjna przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów winni odpowiednio udokumentowane podania wnieść do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Wydział Personalny, najpóźniej do dnia 15 października br.

Ubiegający się natomiast o dopuszczenie do egzaminów, które przeprowadzi Główny Urząd Morski, Gdańsk—Wrzeszcz winni podania takie wnieść bezpośrednio do tego Urzędu najpóźniej do dnia 30 października br.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty:

a) metrykę urodzenia,
b) poświadczenie obywatelstwa pol[illegible],
c) 2 fotografie na jasnym tle o wym. 52 × 74 mm.,
d) zaświadczenie o odbytych i wymaganych praktykach,
e) dowód uiszczenia taksy egzaminacyjnej,
f) dowód posiadanego wykształcenia,
g) pisemną deklarację o zobowiązaniu się do zachowania tajemnicy korespondencji.

## Powstaje komisja choreograficzna

Z inicjatywy wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki odbyło się w lokalu Związku Zawodowego Muzyków R. P. w Krakowie zebranie organizacyjne Komisji Choreograficznej, której zadaniem będzie stworzenie podstaw prawnych pod przyszłą organizację zawodową. Kraków pierwszy na terenie R. P. podjął inicjatywę regulacji stosunków w dziedzinie baletu klasycznego, tańca wyzwolonego, rytmiki oraz tańca towarzyskie[illegible].

## 25 lat w walce z gruźlicą

# Hołd pracy zasłużonego lekarza

(m) W niedzielę miała miejsce w Zakopanem w Sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża uroczystość w związku z 25-leciem pracy dyrektora sanatorium Dr. Ludwika Fiszera i siostry przełożonej Krystyny Szyszko-Bohusz. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego PCK, przedstawiciele świata lekarskiego, Zarządu miasta i licznie zebrani pacjenci sanatorium.

Po nabożeństwie w kaplicy sanatoryjnej odbyła się w świetlicy uroczysta akademia ku czci zasłużonych jubilatów. W imieniu Zarządu sanatorium przemówił Dr Paryski, witając zebranych. Podkreślił on w krótkich słowach ogromne zasługi Dr. Fiszera w walce z gruźlicą, których wyrazem jest nie tylko obecny, rozbudowany, doskonale wyposażony zakład leczniczy, ale ogromna wdzięczność rzesz pacjentów, którym niestrudzony wysiłek i serdeczna troska jubilata przywróciła zdrowie.

Następnie wicedyrektor Zarządu Gł. PCK Dr. Lenk złożył jubilatom życzenia dalszej, długiej i owocnej pracy, która doprowadzi do złotego jubileuszu.

W dalszym ciągu przemawiali lekarze, koledzy i współpracownicy Jubilatów, składając wyrazy uznania dla ich pełnej poświęcenia pracy, podkreślając ich zasługi w wychowywaniu młodych szeregów lekarzy

Wzruszającym momentem były przemówienia 2 pacjentów Dr. Fiszera Mgr. Chudzyńskiego i Władysława Burego, którzy wyrazili wdzięczność nie tylko za troskliwą opiekę, ale za wielką serdeczność, którą Jubilat przywiązuje do siebie wszystkich kolegów i pacjentów.

Następnie w imieniu lekarzy-ordynatorów sanatorium, pacjentów oraz obywateli miasta, Dr Władysław Tondos przekazał Jubilatowi jego popiersie w brązie wykonane przez rzeźbiarza Alfonsa Karnego. Składając życzenia powiedział Dr Tondos, że nie ma rzeczy trwałych, są jednak wartości, które nie przemijają

Po złożeniu życzeń i gratulacji Dr. Fiszerowi i siostrze Krystynie odbyła się [illegible]

NA FRONCIE WALKI Z GRUŹLICĄ

Uroczystość jubileuszowa dała pełny wyraz ogromnej wdzięczności pacjentów sanatorium PCK dla szlachetnych wysiłków jego dyrektora, dokumentując w ten sposób jego zasługi. 25-lecie pracy Dr. Fiszera łączy się niemal z 25-leciem istnienia sanatorium PCK, założonego bezpośrednio po wojnie światowej w miejscu dawnego sanatorium wojskowego. Inicjatywa i wysiłek Dr. Fiszera jako dyrektora tego zakładu, postawiła sanatorium na wysokim poziomie.

Lata okupacji doprowadziły do częściowego zniszczenia urządzeń sanatoryjnych oraz do aresztowania Dr. Fiszera. Po powrocie dr. Fiszera z obozów koncentracyjnych podjęto natychmiast energiczny remont przy subwencjach rządu i głównego zarządu PCK. Obecnie sanatorium spełnia na froncie walki z gruźlicą pierwszorzędną rolę. Przebywa w nim wielu byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych i repatriantów. Pod troskliwą opieką dyrektora, zespołu lekarzy i pielęgniarek, toczy się codzienna nieustępliwa walka o zdrowie ludzi, którzy po wyleczeniu będą poważnym czynnikiem w odbudowie kraju.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI ZA PRACĘ

Rząd Jedności Narodowej z okazji 25-letniej rocznicy przyznał Dr. Ludwikowi Fiszerowi Złoty Krzyż Zasługi, zaś siostrze Krystynie Szybko-Bohusz Srebrny Krzyż Zasługi. Równocześnie Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał Dr. Fiszerowi najwyższe odznaczenie Czerwonego Krzyża I stopnia, zaś siostrze Krystynie II stopnia.

# Nowi czeladnicy w rzemiośle

W pierwszym półroczu br. komisja egzaminacyjna przy krakowskiej Izbie Rzemieślniczej przeprowadziła egzamina czeladnicze.

W dziale rzemiosł budowlanych i mineralnych na 81 kandydatów, dyplomy czeladnicze uzyskało 78, w przemyśle drzewnym na 208 zdało 201, w rzemiosłach metalowych i elektrotechnicznych na 665 zdało 623, w dziale rzemiosł metalowych precyzyjnych na 774 kandydatów dyplomy uzyskało 730. W dziale poligraficznym na 24 kandydatów odpadł 1, [illegible] w rzemiosłach usługowych zdali wszyscy, tj. 57.

Ogółem na 1.804 kandydatów wynik bardzo dobry uzyskało 161, wynik dobry 740, dostateczny 788, zaś niedostateczny 92.

*Złóż datek na odbudowę STOLICY*

## Dar fabryki Kryształ

Pracownicy i robotnicy f-y „Kryształ" w Krakowie złożyli na ręce ob. Kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego Włodzimierza Gałeckiego kwotę 28.735 zł. jako jednodniowy zarobek z przeznaczeniem dla biednych dzieci robotników.

Kwota ta została już użyta na pomoc dla najbiedniejszych dzieci robotniczych na peryferiach miasta w formie zakupna podręczników i przyborów szkolnych.

*Uchwały MRN*

# W trosce o nasze miasto

Dnia 1 października br. w drugim dniu obrad Miejskiej Rady Narodowej prezydent miasta Stefan Wolas złożył sprawozdanie Zarządu Miejskiego, wyliczając co dotąd zostało zrobione w poszczególnych Wydziałach Miejskich.

A więc w dziale Wodociągu wykonano nowe połączenia, z działu kanalizacji 10 nowych ścieków, odwodniono kilka dzielnic miasta i zabezpieczono przed powodzią. Elektrownia Miejska przeprowadziła 52 połączeń kablowych. Przeprowadzono szereg robót remontowych w budynkach miejskich Użyteczności Publicznej, ukończono budowę IV Mostu na Wiśle. Z działu Zdrowia Publicznego wybudowano baraki przeciwgruźlicze na terenach szpitali. Uruchomiono również nowy referat Opieki nad matką i dzieckiem.

Z opieki tej korzysta 50 matek i tyle dzieci.

Następnie prezydent zwrócił uwagę, że w tegorocznym budżecie niedobór jest daleko mniejszy niż to miało miejsce w roku ubiegłym.

### PROJEKT UCHWAŁY BUDŻETOWEJ

Radny Boryczko imieniem Komisji budżetowej omówił projekt ustawy budżetowej w następującym brzmieniu:

a) budżet administracyjny w kwocie zł. 283.256.100 — w wydatkach zwyczajnych, zł. 308.713.000 — w wydatkach nadzwyczajnych, zł. 245.025.000 — w dochodach zwyczajnych, zł. 307.013.000 — w dochodach nadzwyczajnych,

b) budżety przedsiębiorstw miejskich w łącznej sumie zł. 808.109.500 — w wydatkach zwyczajnych, zł. 118.269.100 — w wydatkach nadzwyczajnych, zł 640.170.300 — w dochodach zwyczajnych, zł. 118.269.100 — w dochodach nadzwyczajnych, zł. 22.550.100 — w nadwyżkach na rzecz budżetu administracyjnego, oraz zł. 3.146.300 — w dopłatach z budżetu administracyjnego.

c) budżet Miejskich Zakładów Sanitarnych w kwocie 20.085.100 zł. — w wydatkach, zł. 16.907.500 — w dochodach, oraz zł. 4.177.600 — w dopłacie z budżetu administracyjnego.

d) budżet Teatrów Miejskich w kwocie zł 26.772.300 — w wydatkach, zł. 22.812.200 — w dochodach, oraz zł. 3.960.000 — w subwencji budżetu administracyjnego.

Wynikające z porównania wydatków i dochodów budżetu administracyjnego niedoboru: w budżecie zwyczajnym w kwocie 48.229.500, w budżecie nadzwyczajnym w kwocie 1.700.000 zł. zostaną pokryte z dotacji Skarbu Państwa, wzgl. zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo Zapomogowego.

### OPERA W KRAKOWIE

Tow. red. Stalter omawiając potrzeby kulturalne miasta oświadczył, iż zawiązał się komitet operowy w Krakowie z tow. Zygmuntem Zawadzkim na czele, przewodniczącym MRN i pod protektoratem wojewody Dr Paszkiewicza i tow. Dr Drobnera, który ogromnym wysiłkiem pracy przezwyciężając piętrzące się trudności zorganizował operę w Krakowie.

Uroczyste otwarcie sezonu operowego nastąpi dnia 15. X. br. Zostanie wtedy wystawiona Halka Moniuszki. Przedstawienia operowe będą dawane w Teatrze Juliusza Słowackiego dwa razy w tygodniu. Kraków potrzebuje opery, jednak aby utrzymać tę placówkę kulturalną potrzeba subwencji, i tu miasto musi przyjść z pomocą.

W dalszym przemówieniu tow. red. Stalter poruszył sprawę zieleńców i ogrodów dla dzieci, które ze względu na wzrastający procent gruźlicy wśród młodzieży są obecnie rzeczą bardzo ważną.

### RYNEK TO PLAC SW. MARKA

Tow. Dr Drobner omówił sprawę szkolenia samorządowego, podkreślając, że w roku ubiegłym korzystało z kursów około 100 osób, w roku bieżącym powinno się umożliwić kształcenie przynajmniej 500 osobom.

Następnie przeszedł do spraw teatralnych i tu zaznaczył, że obecnie przystąpiło miasto do remontu w Starym Teatrze, aby zwiększyć bezpieczeństwo i uzyskać lepszą akustykę. W toku przemówienia tow. Dr Drobner podkreślił, że o ile pewne koła nazywały przedstawicieli kultury i sztuki „burżujkami", to miano to chętnie przyjmuje, gdyż cieszą go zburzone posmiariackie przybudówki do Ratusza na Rynku i że będzie starał się, aby zburzono kiedyś wikarówkę przy kościele Mariackim, tak, aby Rynek stał się tak pięknym jak Plac św. Marka w Wenecji.

Tow. Dr Drobner poruszył sprawę pracowni chemicznej, którą usiłował odebrać miastu Państwowy Zakład Higieny i tylko dzięki zabiegom wiceprezydentów tow. M. Nowickiej i Dziwińka udało się pracownię zatrzymać.

### BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Ponieważ w mieście odczuwa się brak publicznej biblioteki, radni Klubu PPS już od półtora roku sprawą tą się zajmują, w tym roku przyznano kwotę 300 tys. zł. na ten cel, w planie jest utworzenie biblioteki miejskiej, którąby obejmowała różne działy jak dział dla dzieci i młodzieży, działy z zakresu zawodowego, oraz czytelnię na miejscu.

Radni Klubu PPS jeszcze przed rokiem zwrócili się o przydzielenie na ten cel Pałacu pod Baranami o ile tylko Komenda Sowiecka, która się tam mieści, zostanie przeniesiona gdzieindziej.

Obecnie sprawa ta staje się aktualną, gdyż Komenda Sowiecka postanowiła usunąć się z powyższego gmachu. Wobec tego tow. Dr Drobner dał wniosek, aby wyrażono podziękowanie generalissimusowi Stalinowi za oswobodzenie miasta Krakowa i za ustosunkowanie się przychylne do miasta, oraz Komendzie Sowieckiej, która życzliwie postanowiła opróżnić Pałac pod Baranami, o ile tylko będzie miała odpowiednie pomieszczenie.

MRN poleca Zarządowi Miejskiemu przygotowanie odpowiedniego domu przy ul. Kołatek 12.

Po dyskusji wniosek przeszedł większością głosów. — Następnie uchwalono jednomyślnie ustawę budżetową i na tym obrady zakończono. (e. d.)

### KONCERT SYMFONICZNY

W piątek, dnia 4 października o godz. 19.30 odbędzie się w Filharmonii II Wielki Koncert Symfoniczny pod dyrekcją W. Bierdiajewa.

Usłyszymy po raz pierwszy Suitę Krakowską Skołyszewskiego, młodego kompozytora, przebywającego podczas wojny w Rumunii i tam pobierającego naukę kompozycji. Poza tym dyr. W. Bierdiajew wykona II Symfonię Brahmsa, jako solistka wystąpi wybitna pianistka N. Padlewska z koncertem b-moll Czajkowskiego.

Będzie to prawdziwa uczta duchowa, ponieważ gra tej pianistki wzrusza do głębi emocjonalną siłą, wydobywającą z brzmień osobistych.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii Zwierzynieckiej 1 oraz w „Orbisie" Rynek Główny.

### RABUNEK MILIONA ZŁOTYCH

(m) W ubiegły poniedziałek dokonany został bezczelny napad rabunkowy w Tarnowie na 2 urzędników Spółdzielczego Banku, którzy konwojowali na pocztę znaczną ilość pieniędzy.

Bandyci wyrwali im teczki z pieniędzmi, a następnie zbiegli w nieznanym kierunku. Energiczne dochodzenia w toku.

### MILICJA ŚCIGA PRZESTĘPCÓW

(m) W nocy z niedzieli na poniedziałek 5-ciu uzbrojonych osobników dokonało napadu rabunkowego w Hacnowie powiat Biała. Zaalarmowany posterunek Milicji Obywatelskiej podjął natychmiast energiczny pościg w rezultacie którego milicjanci w krótkim czasie wpadli na trop uciekających bandytów.

W czasie próby zatrzymania ich uzbrojeni bandyci rozpoczęli strzelaninę. Milicja odpowiedziała ogniem, na skutek czego jeden z bandytów został zastrzelony. Trzech ujęto z bronią w ręku.

Okazało się, że jeden z nich jest Niemcem II grupy. Pościg za zbiegłym bandytą trwa.

### MILICJA LIKWIDUJE BANDY

(m) Z końcem ubiegłego tygodnia pluton operacyjny Pow. Komendy M. O. Tarnów w czasie pościgu za bandą spod znaku WIN doprowadził do osaczenia bandytów. Przestępcy dobrze uzbrojeni rozpoczęli obronę ostrzeliwując gęsto milicję.

Po kilkunastuminutowej strzelaninie banda została rozbita doszczętnie. W ręce Milicji wpadło 4 bandytów z bronią w ręku oraz 1 postrzelony.

Zdobyto znaczną ilość broni i amunicji. Ten sam pluton przed kilku dniami zlikwidował bandę Ikara, zdobywając przy tym samochód i dużą ilość broni.

Likwidację band grasujących od pewnego czasu w powiecie tarnowskim i nękających ustawicznymi rabunkami spokojnych obywateli, przyjęła okoliczna ludność z dużą ulgą.

### WIĘZIENIE ZA ŁAPOWNICTWO

(m) Ostatnio Sąd Doraźny z przewodniczącym wiceprezesem Sądu Okręgowego Dr. Majewskim rozpatrzył sprawę Wojciecha Kosińskiego, urzędnika Zarządu Miejskiego oskarżonego o pobranie łapówki w kwocie 5.000 zł. W rezultacie przewodu sądowego sąd skazał oskarżonego na 10 lat więzienia.

Równocześnie Specjalny Sąd Karny po rozpatrzeniu sprawy Ad. Szlachtowskiego, oskarżonego o znęcanie się na stanowisku strażnika fabrycznego nad robotnikami w czasie okupacji w fabryce Kabli w Płaszowie, wydał wyrok skazujący na 10 lat więzienia.

### BANDYCI RABUJĄ KASY KOLEJ.

(m) Z soboty na niedzielę około północy kilku bandytów dokonało napadu rabunkowego na stacje kolejowa w Skawcach, gdzie po sterroryzowaniu dyżurnego ruchu zrabowali kasę biletowa. Łupem bandytów padło około 2.500 zł.

W tym samym czasie dwaj osobnicy wtargnęli do kasy przystanku kolejowego w Radziszowie, gdzie pod terrorem broni dokonali rabunku gotówki około 2.000 zł. Podjęto dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

### A BYŁO TO TAK NIEDAWNO

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza, Lubicz 48, wystawia sztukę Władysława Bodnickiego p. t. „A było to tak niedawno..." Reżyseria Ireny Grywińskiej, tańce układu Janiny Łukasiewicz, opracowanie piosenek Władysława Cmbackiego.

Treść sztuki osnuta na bohaterskich przeżyciach partyzantów, rozgadana w najlepszym stylu humorem oraz piosenką i tańcem trzyma widza w napięciu a gra całego zespołu w rękach wytrawnego reżysera osiągnęła wysoki poziom.

Ze względu na aktualną tematykę i walory artystyczne sztuka ma zapewnione powodzenie.

Początek spektaklu codziennie o godzinie 19-tej.

Bilety w cenie od 30—100 zł. do nabycia w przedsprzedaży w biurze „Orbis", Rynek Główny od rana do godz. 15-tej i w kasie teatru, Lubicz 48 od godz. 16-tej.

## Z życia PARTII

## PPS-owcy obradują

### ZEBRANIE W URZĘDZIE SAMOCHODOWYM

Dnia 17. 9. br. zwołano zebranie Komitetu członków P. P. S. przy Okręgowym Urzędzie Samochodowym, który został ponownie zorganizowany. Zebranie zagaił tow. Białecki, podkreślając znaczenie silnej organizacji.

Referat polityczno-gospodarczy wygłosił tow. Rejman. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Komitetu, w skład którego weszli tow. tow. Białecki, Dziuba, Dębowski, Kawowa, Soszko, Drapich i Kubicki.

W dyskusji poruszano sprawę składek członkowskich i legitymacji, oraz roztrząsano problemy poruszane w referacie tow. Rejmana.

### ZEBRANIE W WODOCIĄGACH

Dnia 27. 9. br. odbyło się zebranie całej załogi Wodociągów Miejskich w sprawie przemówienia sekretarza stanu U. S. A. Byrnesa, dotyczącego granic na Odrze i Nysie.

Z ramienia P. P. R. przemawiał tow. [illegible], który naświetlił sytuację polityczną w świecie, a szczególnie w Europie, uwypuklając przemówienie Byrnesa.

Sytuację w kraju naświetliła tow. Ciepielowa, poruszając sprawę pytań do P. S. L.

Odśpiewaniem Roty zebranie zakończono.

### Z LIPNICY

W dniu 29. 9. 1946 r. w Lipnicy Dolnej pow. Bochnia odbyło się zebranie, na którym założono komórkę Chłopa Socjalisty. Referat wygłosił Inspektor Wiejski tow. Wróbel. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu.

### Zebranie Aktywu PPS

Dnia 2. 10. 1946 r. o godz. 18-tej, odbędzie się aktyw P. P. S. w sali portretowej w Magistracie.

Wzywa się wszystkich przewodniczących i sekretarzy Komitetów P. P. S. do wzięcia udziału.

# Walka z bandytami w limanowskim

(M) Powiat Limanowa był do [illegible]dawna terenem, który stanowił dla całego szeregu band kryminanych i politycznych punkt wypadowy dla ich destrukcyjnej działalności. Na szczytach Gorców koncentrowały się główne siły bandytów, którzy przez pewien czas bezkarnie działali.

Młoda i słabo wyszkolona Milicja powiatów stanęła wobec zadań, które znacznie przerastały jej szczupłe siły. W wyniku tego bandyci rozhukali się tak dalece, że zaczęli napadać na posterunki M. O.

Pierwsze napady były dla Milicji rzeczywiście zaskoczeniem i dlatego częściowo się udały, a bandyci sądzili, że proceder swój mogą dalej prowadzić i że uda im się zlikwidować pozostałe placówki.

Jednak Milicja nie zasypiała gruszek w popiele. Komenda Powiatowa w Limanowej postawiła sobie za zadanie nie tylko nie dopuścić więcej do rozbrojenia swoich posterunków, ale rozpocząć bezwzględne działanie w celu zlikwidowania bandytów. Na odprawie komendantów posterunków został jasno wytyczony cel: walka z bandytyzmem i bezwzględna obrona placówek. Milicja podjęła rzuconą jej rękawicę i dotrzymała słowa.

W ostatnim okresie bandyci kilkakrotnie próbowali rozbijać posterunki i wszędzie już napotykali na zdecydowany opór. Najcharakterystyczniejszy wypadek miał miejsce dnia 25. 9. 1946 o godz. 2-ej w nocy.

Silna, bo 30-tu ludzi licząca banda podeszła do posterunku Tymbark powiatu limanowskiego. Bandyci uzbrojeni byli po zęby w broń automatyczną, a poza tym posiadali 3 karabiny maszynowe.

Mimo tak silnego uzbrojenia i ogromnej liczebnej przewagi nie mieli sobie jednak, unikali otwartego wystąpienia, a napadli dopiero o 2-giej w nocy, licząc się z tym, że o tej porze załoga będzie spała. Cicho pode[illegible] karabinami maszynowymi i zaczęli podważać drzwi wejściowe. Na tę właśnie chwilę czekała załoga posterunku.

Nagle z okien posypały się granaty i padły strzały. Załoga dwoiła się i troiła, otwierając zaciekły ogień.

Bandyci zgłupieli. Wśród wybuchu granatów, w ogniu karabinów i automatów oddzielnie napastnicy pojedynczo, zaś następnie grupami zaczęli uciekać. D-ca nie mogąc opanować przestrachu swoich kompanów, wziął również nogi za pas, zwłaszcza, że nie całkiem był pewny swojej skóry.

Wtedy załoga posterunku wyszła przed budynek. Załoga składała się z 3-ch ludzi, którzy na widok placu walki nie mogli powstrzymać się od śmiechu.

30-tu przeciwko 3-em, 10-ciu [illegible] jednego. Rzeczywiście, przeciwnik [illegible]ki godny jest tylko politowania.

Po pół godzinie przybył pluton wypadowy Komendy Powiat. z Limanowej. D-ca plutonu ani chwili nie zatrzymał się niepotrzebnie i natychmiast poszedł dalej w góry, aby tropić resztki przestraszonej, rozsypanej i zdemoralizowanej bandy.

Powyższy wypadek jak i dziesiątki podobnych wskazują nam jasno na to, że Milicja w swoim 2-letnim bycie skrzepła i zorganizowała się już na tyle, ażeby móc w walce otwartej stawić czoło wszelkim wrogom naszego Państwa, i że mylą się mocno ci, którzy uważali początkowy chaos organizacyjny za system i na tym systemie chcieli budować swoje niecne kombinacje.

Za walczącym milicjantem stoi Państwo, stoi Naród, stoi świadomość walki o słuszną sprawę z bandytą, dla którego jedyną podstawą działania jest chęć zysku i instynkt zbrodni.

I dlatego nie zawaha się nigdy jeden milicjant uderzyć na 10-ciu, a nawet na 100-u przeciwników, bo pięść jego jest pięścią całego Narodu i jest ona tak silna, że potrafi zgnieść wszystko, co będzie stało na drodze naszej nowej państwowości.

## Emeryci kolejowi!

Wzywa się emerytów z Krakowa, aby w myśl okólnika DOKP z 27. 9. br., w sprawie przerachowania uposażeń emerytalnych, przedłożyli wymagane poświadczenia w Sekretariacie Zawiadowcy stacji krakowskiej w terminie do dnia 8 bm.

Odnośne formularze mogą emeryci otrzymać także w Zarządzie Sekcji Emerytów, Warszawska 17.

Emeryci z okręgu krakowskiego składają te poświadczenia w odnośnych urzędach stacyjnych w terminie do dnia 15 bm.

### WUJASZEK Z GDYNI

Teatr Kolejarza Z. Z. K. w Krakowie [illegible]. Bocheńska 7. po przerwie wakacyjnej otwiera swoje podwoje w dniu 5 października 1946 wystawiając farsę w 3-ch aktach K. Turzańskiego p. t. Wujaszek z Gdyni, w opracowaniu scenicznym Eug. [illegible].

Udział biorą: Leonia Krajewska, Jan[illegible] [illegible], Monika Nieińska, Aleksandra Skoczczyk, Krystyna Löbich, Eugeniusz Załucki, Jan Janecki, Jan Markiewicz, Knapik Józef, Józef Białek i [illegible].

Początek przedstawień o [illegible] zaś w niedziele i święta [illegible] i 19-tej.







Sąd Grodzki w Krakowie [illegible]
Dnia 28. września 1946 r.
Sygn. I. 3. Zg. 1283/46

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Hirsch Wetstein, syn Sendera i Rozalii z Pitzele Wetsteinów, ur. 5 VI. 1885 r., zam. ostatnio w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 36,

2) Samuel Wetstein, syn Sendera i Rozalii z Pitzele Wetsteinów, ur. 4. IX. 1887 r., zam. ostatnio w Krakowie, ul. Sebastiana 30,

3) Józef Wetstein, syn Sendera i Rozalii z Pitzele Wetsteinów, ur. 2 I. 1890 r., zam. ostatnio w Krakowie, ul. Celna 8,

4) Feigel z Wetsteinów Grossfeld, syn Sendera i Rozalii z Pitzele Wetsteinów, ur. 20 III. 1892 r., zam. ostatnio w Krakowie, ulica Krakowska 13,

5) Gitel z Wetsteinów Feiner, syn Sendera i Rozalii z Pitzele Wetsteinów, ur. 10 VI. 1894, zam. ostatnio w Krakowie, ulica Brzozowa 16,

6) Cartel z Wetsteinów Heitner, syn Sendera i Rozalii z Pitzele Wetsteinów, zam. ostatnio w Krakowie ul. Wolnica 10, ud. 18 VI. 1896

zostali w pierwszych dniach czerwca 1942 roku zabrani z ghetta w Krakowie i wywiezieni z transportem prawdopodobnie do Bełżca, gdzie następnie mieli zostać zamordowani.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni wyżej ad 1) do 6) ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Karoliny Heleny 2-im. Weber zam. w Krakowie, ulica Starowiślna 57, m. 2. postępowanie o stwierdzenie zgonu, zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłosz[illegible] udzielono Sądowi wiadomości o [illegible]ginionych. Po upływie tegoż terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki T. Japa

## W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", [illegible] Daria Niccodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TU [illegible] godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" [illegible] i Vahera.

GROTESKA godz. 19-ta „Kraina Uśmiechu", operetka Fr. Lehara.

## Repertuar KIN krakowskich

od środy 2 października 1946

SCALA i WANDA — „A IMIĘ ICH MILION"
GDAŃSK — „CZTERY SERCA"
Świt — „SZYRMET CHAN"
Uciecha — „SKARB RODZINY GOUPI"
Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU".
Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".
Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

## Radio

na dzień 3 października 1946 r. (czwartek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne wstają zorze": 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Odczytanie programu; 6.25 Gimnastyka poranna; 6.35 Muzyka poranna; 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja [illegible] „Nowe [illegible]". 7.[illegible] Powtórzenie [illegible]. 7.35 Koncert życzeń. [illegible] górnośląskie. 8.30 d. c. koncertu życzeń. 10.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Chwila muzyki. 11.45 Pogadanka wychowawcza. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Biało zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy; około 12.20 Wiadomości gospodarcze; około 12.30 Życie gospodarcze. 12.35 Popularne utwory skrzypcowe w wyk. Mariana Dobrzyńskiego. 12.55 5 minut poezji. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 [illegible] — [illegible]". 14.15 Audycja dla młodzieży. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.15 Cassado: sonata skrzypcowa. 15.43 „O wyższej szkole nauk społecznych": rozmowę przeprowadzi dr. Stanisław Bia[illegible] [illegible] popołudniowy. 16.30 Arie operowe w wyk. Andrzeja Hiolskiego (baryton). Przy fortepianie Sergiusz Nadgryzowski. 16.55 Audycja literacka „Książka dawniej a dziś". 17.10 „Popularne piosenki" 17.30 Odbudowujemy Warszawę. 17.35 „Ze świata radia". 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 „Józef Czechowicz" w oprac. Stanisława Ziembickiego. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Nauka [illegible] Audycja słowno-[illegible] 19.57 Sygnał czasu. 20.00 [illegible] wykona Maria Drewniakówna. 20.45 „Trzy ballady" — Mickiewicz - Karłowicz — [illegible] muzyka kowy. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu na dzień następny. [illegible] Audycja rozrywkowa „Polonezy nad Brdą". 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. [illegible].20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 6 zł. Poszukiwanie posady i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach [illegible] 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 812, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za anonsy.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12). Odbito rotacyjnie w Drukarni Spółdz. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 266-58. M—14596